

# TEKI ŹRÓDŁOWE

Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego  
w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

## Teki źródłowe

Muzeum Historyczne w Lubinie





## Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Prezentujemy Państwu teleksy, jakie wysyłano z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy (KW PZPR) do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Opieramy się na zachowanych materiałach zdeponowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Odział Legnica (AP Legnica). Numeracja wskazuje, iż nie wszystkie teleksy się zachowały. Podczas prac edytorskich ujednoliciliśmy pisownię, w tym znaki interpunkcyjne. Aparat naukowy służy do dalszych prac poznawczych związanych z życiem codziennym w Zagłębiu Miedziowym, a także ma za zadanie ułatwiać odbiór dokumentu.





## 1981, lipiec 16 Teleks nr 222

*AP Legnica, KW PZPR, sygn. 749  
maszynopis*

W dalszym ciągu do Komitetu Wojewódzkiego PZPR napływają opinie członków PZPR i społeczeństwa o obradach IX Zjazdu. Wśród licznych komentarzy i postulatów na plan pierwszy wysuwa się żądanie bezpośredniej transmisji z sali obrad. Podkreśla się, że brak takiej relacji powoduje dezinformacje oraz budzi szereg różnorodnych domysłów. Na przykład towarzysze z Fabryki Urządzeń Metalowych w Chocianowie stwierdzają: „uważa się, że wszystko to co najważniejsze odbywa się za kurtyną. Głosy delegatów są wycinkowe, nie oddają sedna sprawy”. Wnioskuje się, by Zjazd uregulował w dniu dzisiejszym sprawę bezpośredniej transmisji.

Wielu towarzyszy (np. w gminie Lubin) wyraża następujące opinie: „środki masowego przekazu oraz Sektor Informacji KC nie informują o tym co dzieje się na Zjeździe przy „drzwiach zamkniętych”, a to przecież ludzi także interesuje”. W gminie Wądroże Wielkie członkowie partii pytają „dlaczego zagranica dowiaduje się wcześniej o pewnych sprawach niż my, np. o wydaleniu z PZPR członków byłego kierownictwa”. Notuje się zainteresowanie pracą Komisji ds. Odwołań – są pytania jakie i czyje sprawy są rozpatrywane. Towarzysze z Zakładów Mechanicznych „Legmet” w Legnicy stwierdzają: „to czego nie pokazuje PR i TVP podaje Wolna Europa”, w związku z tym formułowane są wnioski pod adresem władz centralnych: „przestańcie zagłuszać obce radiostacje, to dowiemy się co dzieje się na Zjeździe”. W dalszym ciągu bardzo krytycznie ocenia się informacje nadsyłane z KC – są one na bieżąco przekazywane w teren.

Nadal w wielu środowiskach dyskutuje się o treściach referatu wygłoszonego przez tow. Kanię. Podobnie jak wczoraj, notuje się kontrowersyjne opinie na ten temat. Oto przykłady niektórych wypowiedzi: „referat w pełni odzwierciedla oczekiwania społeczne” (opinia młodzieży ZMW), „w referacie zbyt mocno akcentuje się chęć przejęcia władzy przez KOR i «Solidarność». Na terenie naszego województwa takich zjawisk się nie obserwuje. Referat odebrano jako atak na „Solidarność” (opinie z WSS „Społem” O/Lubin), „referat jest zbyt hasłowy, musi być uzupełniony dyskusją” (opinie z miasta Głogów).

Wśród wielu komentarzy nt. dyskusji zjazdowej przeważa pogląd, iż „dyskusja jest odzwierciedleniem tego co mówią i czują ludzie, ale jest w niej za dużo narzekania, a zbyt mało konkretnych wniosków”. W dniu dzisiejszym zanotowano wiele pozytywnych ocen wystąpień tow.: Rakowskiego i Kalety. Wnioskuje się o opublikowanie głosu wicepremiera. W głogowskiej „Famabie” stwierdzono: „tow. Rakowskiego widzi się we władzach partyjnych”. Podkreśla się znaczenie głosu tow. Kalety i tow. Szyszki – „w Polsce nie może być bezrobocia”.



Na ogół pozytywnie mówi się nt. wystąpienia naszego delegata tow. Mularskiego, chociaż zarzuca mu się, że „nie poruszył uwarunkowań społeczno-politycznych oraz zbyt drobiazgowo przedstawił problemy dotyczące miedzi”.

W środowisku wiejskim wysoko oceniano głosy towarzyszy reprezentujących PGR. Oczekuje się na dalsze wystąpienia dotyczące spraw rolnych.

W niektórych środowiskach negatywnie przyjęto głos w dyskusji I sekretarza KZ ze Stoczni im. Lenina, określono go jako „demagogiczny, zrobiony pod publiczność”.

W wielu środowiskach wyraża się aprobatę dla zgłoszonych propozycji powołania trybunału, który rozliczy winnych za obecny kryzys polityczno-gospodarczy.

W dniu dzisiejszym notuje się duże zainteresowanie wyborami. Dość powszechnie mówi się o tym, że I sekretarzem KC zostanie wybrany ponownie tow. Kania. Wyrażane jest poparcie dla decyzji w sprawie wyboru I sekretarza KC ze składu KC, ale przez Zjazd. Członkowie PZPR z Zakładów Mechanicznych „Legmet” uważają, iż przyjęcie zasady, że wybory są ważne przy obecności 2/3 delegatów w sali stwarza „furtkę” umożliwiającą manipulowanie Zjazdem.

Nie wiadomo np. jakie stanowisko w sprawie zasad wyboru I sekretarza KC zajęłoby 130 delegatów, którzy nie głosowali w tej sprawie uczestnicząc w tym czasie w pracach komisji.

Wiele krytycznych uwag wywołał skład poszczególnych komisji zjazdowych. Wypowiadający się zwracają uwagę, iż niektóre nazwiska (np. tow. Jabłoński, tow. Barcikowski) powtarzają się w różnych komisjach. W związku z tym pytają: „czyżby niektórzy ludzie byli niezastąpieni?”, „czy muszą te same osoby uczestniczyć w pracach dwóch i więcej komisji?”, „czy nie ma innych mądrych i doświadczonych delegatów do pracy w poszczególnych zespołach?”.

Powszechnie żąda się przedstawienia Zjazdowi pełnej relacji wypracowanych przez poszczególne komisje stanowisk.

W Lubinie krąży plotka, że Wł. Gomułka napisał list, który kolportowany jest wśród delegatów. Rzekomo zawiera on informację nt. udziału tow. Kani w wydarzeniach 1970 roku na Wybrzeżu. W Ścinawie mówi się o tym, że tow. Gomułka wystosował list do tow. Grabskiego (nie komentuje się treści listu). Istnieje pilna potrzeba poinformowania o tej sprawie aktywnym kanałem partyjnym. Wśród mieszkańców Ścinawy notuje się żądania, by list Gomułki opublikowała jutrzejsza prasa.

W dalszym ciągu oburzenie wielu osób wywołuje informacja zawarta w Serwisie „Solidarności”. Często pojawiają się głosy: „im do garnka nikt nie zagląda”, „jeżeli



zajdzie taka potrzeba oddamy swoje kartki”. Członkowie partii domagają się, aby w dniu dzisiejszym w środkach masowego przekazu ukazał się protest delegatów wobec oszczerstw i szykanów preparowanych przez niektóre ogniwa NSZZ w „Serwisie”. Wyrażane są opinie: „jeżeli dzisiaj nie utnie się temu głowy, jutro może być za późno”. Wielu towarzyszy oczekuje, że Zjazd ustosunkuje się do obecnych poczynań niektórych ogniw „Solidarności”. Są pytania „czy «Solidarność» płaci za korzystanie z teleksu przekazując informacje o treściach nie związanych z działalnością związkową?” Są również opinie, że „serwis informacyjny [tekst nieczytelny] spreparowany, a głos delegata w tej sprawie uważa się za nieodpowiedzialny” (wypowiedzi w ZG „Rudna”).

W dniu dzisiejszym w ZG „Lubin” i Z-RG Lubin notuje się wzmożoną „akcję teleksową” NSZZ region „Mazowsze”. W teleksach tych zawarte są informacje o Kutnie (nawoływanie do protestu, nawet głodowego przeciwko Zjazdowi przed budynkiem KW), o działaniach Rulewskiego w Giżycku (nawiązywanie kontaktu z komórkami oporowymi, by złączyć regiony przeciwko Zjazdowi. Akcja się nie powiodła) oraz o Lublinie (sprawy dotyczące odmówienia poświęcenia przez Kurię pomnika robotnika, wysłanie w tej sprawie delegacji do Prymasa oraz jutrzejszego wiecu w Lublinie).

W Zakładach Mechanicznych „Legmet” w Legnicy duże niezadowolenie członków partii wzbudziła publikacja zamieszczona w „Trybunie Ludu” opracowana na podstawie informacji udzielonej przez KZ PZPR red. Barczakowi. Skrócono ją bowiem o ustęp traktujący o Statucie PZPR. Zdaniem towarzyszy „centralny organ KC winien zamieścić informację taką, jakiej udzielił Komitet Zakładowy PZPR” (pełny tekst tej informacji zamieściła dzisiejsza „Gazeta Robotnicza”).

Z innych spraw na uwagę zasługuje oburzenie wielu osób na to, że „niektórzy delegaci siedząc na sali obrad nie wykazują najmniejszego zainteresowania Zjazdem, czytają gazety. Ich postawa kompromituje członków PZPR”.

Sekretarz KW PZPR  
Zbigniew Korpaczewski



## Muzeum Historyczne w Lubinie

Seria wydawnicza:  
Teki Źródłowe Muzeum Historycznego w Lubinie

Tom I  
Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Wstęp, wybór i opracowanie  
Marek Zawadka

Opracowanie graficzne  
Jacek Świerad

Skład i łamanie  
Ewa Danilewicz

Publikacja w ramach projektu: „Karnawał wolności”, czy walka o szacunek i godność. Zagłębie Miedziowe w okresie „pierwszej Solidarności”, pod redakcją Marka Zawadki

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie  
Lubin 2021–2023